Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. wWarszawie 140.05 5

Nr. 139. Niedziela dnia 22 Czerwca 1924 r. Rok XXXI.

O zerwanie z Watykanem.

Na czele swej deklaracji rządowej zamieścił Herriot zwinięcie ambasady francuskiej przy Watykanie oraz ścisłe wykonanie ustawy o kongregacjach. W ten sposób rząd radykalny przywraca ową atmosferę walki domowej, jaka przed rokiem 1914 zatruwała życie narodowe Francji i likwiduje ostatecznie „union sacreé". Schodzi się to z zapoczątkowaniem — na razie w słowach tylko — ugodowego nastroju w stosunkach z Niemcami. Tak było i przed wojną: rządy najbardziej antyklerykalne były równocześnie skrajnie germanofilskiemi (Combes, Rouvier, Caillaux).

Herriot oświadczył, że utrzymywanie stosunków z Watykanem sprzeciwia się „nieśmiertelnym zasadom roku 1789". Gdyby to uzasadnienie odpowiadało prawdzie, to najwięksi mężowie stanu Trzeciej Republiki, jak Ferry, Gambetta i Waldeck-Rousseau nie zdaliby przed p. Herriotem egzaminu ze swej wierności zasadom Rewolucji. Gambetta, który w polityce wewnętrznej hołdował hasłu: „klerykalizm oto wróg", oświadczył przecież w roku 1876, że uznanie Stolicy Św. przez Republikę jest „sprawą dobrze zrozumianego interesu francuskiego i ma wielkie znaczenie dla stosunków zagranicznych Francji". Przez całych 34 lat utrzymywała Trzecia Republika ambasadora w Watykanie i dopiero w roku 1904 na skutek wizyty prezydenta Loubeta w Kwirynale stosunki między Paryżem a Watykanem zostały zerwane, co następnie uświęciła ustawa separacyjna z roku 1905. Odbiło się to zerwanie tak dotkliwie na wpływach francuskich w Orjencie, że w latach 1914—18 rząd francuski zmuszony był nawiązać z powrotem zerwane stosunki i utrzymywał je za pośrednictwem... posła angielskiego! Aż w roku 1920 zamianował Clemenceau osobnego posła przy Stolicy Św. i stan ten utrzymał się za rządów Brianda i Poincarego po dzień dzisiejszy.

Nie należy sądzić, że na lewicy francuskiej panuje jednomyślność w sprawie zerwania z Watykanem. Niemal cała grupa radykalna senacka z obecnym prezydentem Republiki Doumergue'm i z bardzo wpływowym senatorem de Monzie potępia zerwanie jako akt szkodliwy dla państwa. Monzie. choć protestant i wolnomyśliciel, już w roku 1919 w książce „Rzym bez Canossy" zalecał wznowienie stosunków z papiestwem. Takiesamo stanowisko zajmuje dzisiaj, podobnie jak inny wpływowy radykał, Lazar Weller (żyd!). Jedynie grupa sekciarzy antyklerykalnych na skrajnej lewicy prze ku zerwaniu, a Herriot ulega jej biernie, podobnie jak uległ w sprawie Millerandа.

Również w sprawie kongregacji zdania na lewicy są podzielone. Chodzi tu o więcej lub mniej surową wykładnię ustawy. Według interpretacji sekciarzy, członków nieuznanych przez państwo kongregacyj można było w roku 1914 przywoływać z zagranicy pod broń, jednak po zakończeniu wojny pobyt we Francji winien im być wzbroniony. Logika wymagałaby zastosowania tego zakazu także wobec tych zakonników. którzy zginęli za Francję i spoczywają — bezprawnie! — pod mogiłami.

Co się tyczy związków diecezjalnych, to nowy rząd jest na razie wobec nich bezsilnym, opierają się bowiem one na prawie państwowem, jak to wyraźnie stwierdziła Rada stanu.

P. Herriot ogłosił swój program. Jednak zarówno wybór wersalski z 13-go b. m., jak i ostatnia klęska lewicy przy wyborze prezydenta senatu — świadczą, że budzi się coraz silniejsza reakcja przeciw skrajnościom kartelu. Senat staje się ostoją umiarkowania. W Izbie prawica i centrum występują coraz energiczniej. Budzi się zdrowy zmysł narodu francuskiego. Zerwanie z Watykanem — gdyby istotnie nastąpiło — zakończy się znowu nawiązaniem stosunków z Watykanem w niedalekiej przyszłości.

Objęcie nowej granicy polsko-czeskiej.

Cieszyn. (PAT.) Dnia 16 bm. rozpoczęło się na Śląsku Cieszyńskim przesuwanie dotychczasowej linji demarkacyjnej na **oznaczoną słupami granicę państwową i objęcie jej przez władze administracyjne obu państw.** W skład delegacji wchodzą ze strony polskiej **major Romaniszyn** oraz **inż. Zawodowski** z ramienia województwa śląskiego. Ze strony czeskiej radca rządu **dr. Schüller** oraz radca min. Durych. Ponadto w skład delegacji wchodzą **starostowie z Cieszyna i Frysztatu, przedstawiciele władz wojskowych, skarbowych i celnych oraz policji państwowej.**

Dnia 16 i 17 nastąpiło **przejście granicy od Górnego Śląska aż do Cieszyna, dnia 18 b. m. nastąpiło w Polskim Cieszynie podpisanie odnośnego protokołu.** Obie delegacje w ramach swej kompetencji **usunęły szereg utrudnień lokalnych,** które wytworzyła dla ludności miejscowej przeprowadzona na Śląsku Cieszyńskim granica. Utworzono **nowe punkty przejściowe i drogi celne** oraz postanowiono przedłożyć obu rządom propozycje przeprowadzenia dalszych ułatwień koniecznych dla życia gospodarczego ludności. **Objęcie nowej linji granicznej na wymienionym odcinku nastąpiło 20 bm. o godz. 12, a w dniach 20 i 21 bm. nastąpi objęcie pozostałego odcinka granicy cieszyńskiej, t. j. od Cieszyna do granicy Słowacji.** Podpisanie odnośnego protokołu nastąpi w Cieszynie czeskim dnia 21 b. m.

Burze i ulewy.

Warszawa. (Telef. wł.). Ze wschodnich stron państwa nadchodzą wiadomości **o wielkich ulewach, spowodowanych oberwaniem chmury.** Kolej pomiędzy Jarosławiem a Sokalem **w kilku miejscach przerwana.** W okolicach Jaworowa szalała wczoraj **wielka burza.** Również i w okolicach Warszawy.

DZIŚ DALSZY CIĄG DYSKUSJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł.). **Obrady piątkowe sejmu poświęcone były pomniejszym zagadnieniom.** Dyskusja budżetowa będzie wznowiona **w sobotę** zrana. Rozpatrywany będzie budżet **ministerstwa skarbu.**

WARUNKI NABYCIA OBYWATELSTWA GMINNEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). W komisji administracyjnej ustalono, **że członkostwo gminy** nabywa się przez 6-miesięczne zamieszkanie w gminie, przez zamążpójście, przez urodzenie osób przynależnych do gminy, oraz przez uzyskanie stałej posady rządowej lub samorządowej.

NOWY POSEŁ STANÓW ZJEDN. W POLSCE.

Paryż. (AW.). Wyjechał do Warszawy **nowy poseł amerykański w Polsce, Alfred Peason;** przybędzie on do Warszawy w niedzielę.

TARCIA W WYZWOLENIU PRZYCICHŁY.

Warszawa. (Telef. wł.) Fermenty w Wyzwoleniu **przycichły.** W tarciu wzięła udział grupa pos. **Dąbskiego** i radykali wileńscy. Wskutek interwencji pos. Thugutta, zażegnano na razie tę kwestję. Będzie się kwasić „Wyzwolenie" dalej.

MONOPOL SPIRYT. W KOMISJI SKARBOWEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) W komisji skarbowej rozpoczęły się obrady nad **monopolem spirytusowym.** Referuje **pos. Chomiński (Wyzw.)** i **pos. Jaroszyński** (chrz. nar.).

ROZPRAWA O MORD METROP. JERZEGO ODROCZONA.

Warszawa. (PAT) Z powodu niestawienia się szeregu **świadków rozprawę o zamordowanie metropolity Jerzego odroczono.**

Polityka Francji po wyborach.

Warszawa. (PAT.) Prof. Handelsman, po powrocie z Paryża, wygłosił dnia 19 b. m. odczyt dla posłów i polityków, w którym referował **o wynikach ostatnich wyborów we Francji.** Mówca podniósł, że **na pierwszy plan wysunęył się:** problem **bezpieczeństwa Francji, zwiększenie autorytetu Ligi Narodów, natychmiastowe uznanie Rosji sowieckiej de jure, radykalna zmiana w stosunku z Watykanem** i utrzymanie terytorjów okupowanych jako zastawów. To są podstawy polityki zagranicznej Farncji.

BISKUP FAN NOLI PREMJEREM ALBAŃSKIM.

Rzym. (AW.). Biskup Fan Noli został zamianowany **albańskim prezydentem ministrów.**

Zlikwidowanie zatargu imigracyjnego,

Zakaz imigracji w praktyce nie będzie stosowany. — Dobre wrażenie w Japonji.

Waszyngton. (PAT.). Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na protest Japonji przeciw ustawie imigracyjnej zaznacza, że kongres, uchwalając ustawę imigracyjną, działał w pełni swoich praw, przyczem **nie udzielił władzy wykonawczej żadnej swobody działania w zakresie stosowania w praktyce poszczególnych artykułów powyższej ustawy.**

Nowy Jork. (PAT.). Sprawozdania z Tokio donoszą, że odpowiedź amerykańska na notę japońską, protestującą przeciwko zakazowi imigracji, **wywarła w Japonji dobre wrażenie.** Koła dyplomatyczne są zdania, że **afera w ten sposób została załatwiona.**

Anglja zrywa stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą z Londynu, Wielka Brytanja zerwała stosunki dyplomatyczne z Meksykiem, powierzając równocześnie opiekę nad swoimi iteresami Stanom Zjednoczonym i republice chilijskiej. Angielski ajent dyplomatyczny Cummings otrzymał polecenie natychmiastowego powrotu do Anglji.

Meksyk. (AW.). Wskutek interwencji chilijskiego posła, zdecydowała się komisja ministerstwa spraw zewnętrznych na zwłokę wydalenia angielskiego posła Cumminsa z zaznaczeniem, że zwłokę tę uważać trzeba za akt uprzejmości dla gremjum dyplomatycznego. Cummins zostanie bezwarunkowo wydalony.

Uznanie suwerenności rządu w Mekce.

Londyn. (AW.). Rokowania między przedstawicielem króla Hedżasu Hussejna a rządem angielskim zakończyły się. Przedstawiciel Hedżasu udaje się do Mekki, aby przedłożyć królowi projekt nowego układu, w sprawie którego toczyły się w Londynie rokowania. Układ ten w stosunku do poprzedniego zawiera pewne zmiany, gdyż przewiduje on zupełne i formalne uznania niezawisłości rządu w Mekce. Odnosi się on do konfederacji wszystkich państewek arabskich, zostających pod najwyższem zwierzchnictwem Hedżasu. Reguluje on też kwestję stosunku do Palestyny.

Słaba większość rządowa w Izbie deputowanych.

Paryż. (PAT.). Izba Deputowanych uchwaliła votum zaufania dla rządu 313 głosami przeciwko 234 przy 40 wstrzymujących się od głosowania.

Paryż. (PAT.). Po przemówieniu Herriota deputowany b. min. Letroqueur stwierdził, że żadne gwarancje nie będą miały wartości, jeżeli Francja nie będzie miała możności natychmiastowego ponownego pobrania zastawów na wypadek uchybień niemieckich. Dyskusja na tem została przerwana. Następnie Painleve odczytał porządek dzienny socjalistów radykałów i socjalistów w sprawie wyrażenia zaufania, iż rząd zrealizuje politykę, której kierunek wytknięty został dnia 11 maja w głosowaniu powszechnem. Herriot zgodził się na postawienie kwestji zaufania. Przy obliczeniu głosów nastąpiła gwałtowna wymiana słów między socjalistami a komunistami, przyczem doszło do starć. Po skończeniu głosowania nad votum zaufania Izba przyjęła głosami lewicy przeciwko głosom prawicy wniosek socjalistyczny, który głosi, że parlament francuski, boleśnie dotknięty porwaniem Matteottiego, przesyła wyrazy sympatji parlamentowi francuskiemu. Przed oddaniem tego wniosku pod głosowanie Herriot podniósł zastrzeżenia, jakie nakazuje poszanowanie suwerenności włoskiej.

HERRIOT WYJEŻDŻA DO LONDYNU.

Paryż. (PAT) Prezes ministrów wyjeżdża dziś o godz. 8 rano do Londynu.

Prezydentem senatu kandydat prawicy.

Paryż. (PAT) W wyborach na prezydenta senatu wybrany został de Selves 154 głosami, podczas gdy Bienvenu-Martin otrzymał 131 głosów.

Paryż. (AW) Zwycięstwo De Selvesa na prezydenta senatu wywołało tem większą konsternację, że blok lewicowy posiada w senacie absolutną większość. Mianowicie 163 głosy na 315. Selves, urodzony w Tulonie 1848 roku, był dwukrotnie prefektem, w 1909 roku wybrany senatorem, był kilkakrotnie ministrem. Odegrał wybitną rolę jako minister spraw zagranicznych w gabinecie Caillaux. Oskarżał on Caillaux o prowadzenie sekretnych układów z Niemcami w sprawie Algeziras. Selves, podobnie jak i Domergue, jest protestantem i przyjacielem Milleranda.

Aresztowanie b. członka dyrektorjatu faszystów.

Rzym. (PAT.). Na polecenie władzy sądowej aresztowała policja wczoraj byłego członka dyrektorjatu partji faszystów Giovanniego Marinellego pod zarzutem namowy do pozbawienia wolności osobistej posła Matteottiego. Wobec wpływowego stanowiska Marinellego, który jest administracyjnym dyrektorem stronnictwa faszystów, zwróciło już w piątek uwagę, że na posiedzenie dyrektorjatu, na którem miał nastąpić doroczny wybór władz dyrektorjatu, Mussolini nie zaprosił Marinellego. Marinelli został aresztowany, ponieważ dostarczył pieniędzy pomocnikowi Duminiego, Thierschwaldowi na podróż do Rzymu. Thierschwald został wczoraj aresztowany. Marinelli był do niedawna socjalistą.

Thierschwald zeznaje, że ostrzegł Matteottiego o planowanym zamachu. W dniu, w którym porwano Matteottiego, był Thierschwald wezwany, aby przybył do hotelu o godz. 16.30. Gdy tam przybył, inni, którzy mieli się tam znajdować, już odeszli i powrócili dopiero o godzinie 22.30 i oświadczyli, że wszystko dobrze poszło. Thierschwald wysłał między innemi kilka ważnych dokumentów do Grazu, adresując je na poste restante. Nazwiska adresata nie chce on wymienić. Thierschwald sądzi, że Matteotti jeszcze żyje i znajduje się w pewnej willi koło Finggi. Willi tej policja nie zdołała odszukać.

Rzym. (PAT.) Według informacji „Messagero“, wielką wagę należy przypisać aresztowaniu niejakiego Otto Kirschela, pochodzącego z Austrji, któremu Dumini powierzył stałe szpiegowanie Matteottiego. Aresztowany zapewnia, że Matteotti nie miał być zamordowany, lecz jedynie uprowadzony i ukryty w jednem z miast prowincjonalnych.

NIEPRZYJĘTA DYMISJA MUSSOLINIEGO.

Wiedeń. (PAT.) „Neue freie Presse“ donosi z Neapolu: Obecnie okazuje się, że Mussolini zaraz po nadejściu wiadomości o zamordowaniu Matteottiego był na audjencji u króla i zaofiarował swą dymisję. Król jednakże wyraził życzenie, aby Mussolini dalej prowadził agendy i przeprowadził jedynie rekonstrukcję swego gabinetu. „Corriere d' Italia“ donosi, że ustąpienie Mussoliniego wywołałoby wojnę domową między socjalistami a faszystami.

ROSSI ZBIEGŁ.

Rzym. (PAT.). Komitet wykonawczy posłów faszystowskich po powzięciu uchwały, odmawiającej zbadania sprawy Finziego, odroczył się do chwili zebrania się parlamentu. Były szef prasowy Rossi, jak się zdaje, uciekł do Francji przez St. Bernard. Według innej wersji, widziano go w Neapolu.

Rzym. (PAT.). „Stampa“ donosi, że zamieszany w zbrodnię morderstwa deputowanego Matteottiego, Cesar Rossi, zdołał zbiedz do Szwajcarji.

ZAMKNIĘCIE „CORRIERE D'ITALIA“.

Rzym. (PAT.). Dziś przestał wychodzić dziennik „Corriere Italiano“, którego redaktor Filipelli, współpracownicy Galassi, Dumini, Putato oraz 2 szoferzy zostali aresztowani.

Manifestacje na cześć Mussoliniego.

Rzym. (PAT.). Jak donoszą z różnych miast włoskich, wszędzie odbywają się tłumne manifestacje na cześć Mussoliniego.

Rzym. (PAT.). Stronnictwo liberalne na zebraniu, imponującem wielką liczbą uczestników, wystosowało do Mussoliniego następującą depeszę: W tej ciężkiej godzinie, na którą nie zasłużył ani Pan, ani kraj, włoskie stronnictwo liberalne zapewnia Pana o całkowitej swojej z Nim solidarności, która stała się tem żywszą, od kiedy naród ma świadomość wielkiego Pańskiego dzieła odbudowy.

Na ręce premiera włoskiego wciąż nadchodzą depesze ze wszystkich stron kraju od najróżnorodniejszych stronnictw i klubów.

Rzym. (PAT.). Giornale d'Italia podaje, że papież przyjął wczoraj na audjencji prywatnej wdowę po zabitym pośle Matteottim.

Misja Tumenasa niepewna.

Nowy kandydat na premiera.

Kowno. (PAT.). Utworzenie gabinetu przez Tumenasa nie jest jeszcze zupełnie pewne, ponieważ po konferencji z Galwanauskasem przyszedł on do przekonania, że porozumienie z chrześcijańską demokracją co do budowy nowej linji kolejowej, będzie bardzo trudne. W razie odmówienia przez Tumenasa utworzenia gabinetu, prezydent republiki powierzy prawdopodobnie misję tę Krupowizjuszowi.

Wilno. (AW.). Według wiadomości z pogranicza polsko-litewskiego, władze litewskie zarządziły wstrzymanie zwolnienia poborowych rocznika 1921, którzy mieli już być zwolnieni na wiosnę bieżącego roku.

Jak ograniczyć zbrojenia morskie.

Podstawowe zasady ustali Rada Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów postanowiono przedstawić na przyszłej sesji zgromadzenia Ligi Narodów sprawę zasad i sposobów postępowania przy ograniczeniu zbrojeń morskich. W sprawie tej ujawniły się w czasie rokowań wstępnych i technicznych znaczne rozbieżności opinji, dla tego też rada uważa za pożądane, aby zgromadzenie przy okazji wytknęło podstawowe zasady, na których oparłoby się ogólne porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich.

Danja oficjalnie uznała sowiety.

Kopenhaga. (PAT.). Rząd duński uznał de jure rząd sowietów, wyrażając jednocześnie pogląd, że uznanie to wymaga ustalenia stosunków dyplomatycznych i konsularnych między Danją i Rosją. Oba rządy zgadzają się na to, że prowizoryczny układ z 2 kwietnia 1923 r. ma służyć jako podstawa do konwencji handlowej i nawigacyjnej, aż do chwili zawarcia definitywnego układu. Przedstawiciele obu państw podpisali deklarację, według której pretensje każdego z nich będą załatwiane na zasadzie największego uprzywilejowania.

DEMENTI POGŁOSEK O ZAMORDOWANIU RADICZA.

Moskwa. (PAT.). Ros. aj. tel. donosi, że wiadomość o zamordowaniu Radicza w Moskwie jest całkowicie zmyślona. Radicz zabawi w Rosji czas dłuższy, przyczem zamierza objechać również Ukrainę oraz kraje nadwołżańskie.

BANK POLSKI W DNIU 10 B. M.

Zestawienie dekadowe Banku Polskiego z 10 b. m. wykazuje wzrost wszystkich pozycyj aktywnych. Na uwagę zasługuje wzrost zapasu złota o 656 tys. złotych, tak, że przedstawia się on wartość 72.3 milj. zł. Bank Polski posiada obecnie walut i dewiz na sumę 233 milj. 433 tys. zł. Na cele gospodarcze zużył Bank ogółem 6.3 milj. zł.: portfel wekslowy 3.8 i pożyczki zabezpieczone papierami walutowemi 2.5 milj. zł.

Z ważnych pasywów obieg banknotów osiągnął obecnie kwotę 256.9 milj. zł. Wzrost obiegu w ciągu pierwszej dekady wynosi 11.3 milj.

Łącznie z pozostałemi jeszcze markami wartość obiegu po dzień 10 b. m. przedstawia wartość 433,194.501: w biletach złotowych 256.9 milj., biletów zdawkowych 36.5 milj., bilonu metalowego 636 tis. i marek 138.7 mil.

MIN. SKARBU EMITUJE 5% pożyczkę konwersyjną, która wydawana będzie tylko w zamian za: 1) asygnaty pożyczki państwowej z 1918 r. 10 zł. = 250 mk.); 2) obligacje 5% długo- i krótkoterminowej pożyczki z r. 1920 1000 mk. = 10 zł.); 3) obligacje 4% pożyczki premiowej z 1920 r. („miljonówka“) (5000 mk. = 10 zł.).

Pożyczka konwersyjna emitowana będzie w obligacjach po 10, 50 i 100 zł. i umorzona będzie do dnia 2 stycznia 1925 r. w 40-tu ratach półrocznych.

Z dnia politycznego.

Socjalistyczne sprawozdanie z obchodu „Rerum novarum".

Nareszcie czytelnicy samego tylko „Naprzodu" dowiedzieli się, że w bieżącym roku chrześcijańsko robotniczy Kraków obchodził 33. rocznicę encykliki „Rerum novarum!" Dotąd bowiem, mimo że już miesiąc mija od naszego obchodu, organ P. P. S. milczał wytrwale o nim, a jego czytelnicy byli pozbawieni jednej ważnej wiadomości, t. j. sprawozdania z niego. Aż dopiero w nr. 138 z dnia 20-go czerwca je przyniósł. Nie powiem, by ono było rzeczowe lub wyczerpujące! Owszem, możnaby mu jedną lub drugą nieścisłość zarzucić. Między innemi n. p. sprawozdawca „Naprzodu" nie wspomniał o ataku wściekłości, jakiemu uległo kilku „towarzyszów", patrzących się na „chadecki obchód"; opuszczenie tem dziwniejsze, że pierwszej lekarskiej pomocy udzielił im „towarzysz" Bobrowski, również przyglądający się naszemu pochodowi! Nie wspomniano również o zebraniu robotniczem w Domu socjalistycznym przy ulicy Dunajewskiego, poświęconem 33. rocznicy „Rerum novarum", na którem to zebraniu „naukowy" referat o encyklice wygłosił „towarzysz Czapiński", w dyskusji zaś najwięcej oklasków zebrał „znany w naszem mieście" pożeracz kleru i papieży na surowo „towarzysz Porczak".

Natomiast podał „Naprzód" nowy szczegół z obchodu, który dla całości obrazu za socjalistycznym organem powtarzamy: „Misja angielska zdjęła uczestników tej uroczystości... praca ta trwała około 35 minut". Tylko jedna poprawka! Nie była to misja angielska, jak utrzymuje „Naprzód" (wogóle trzeba to stwierdzić, że odkąd ster rządów Anglji objął Mac Donald, Anglja śni się redaktorom „Naprzodu" w dzień i w nocy), ale bawiąca wówczas w Krakowie wycieczka socjalistów finlandzkich, którą mówiący tylko po polsku sprawozdawca „Naprzodu" wziął po prostu za — Anglików!

Wizerunek polityczny żydostwa.

Fakt dużego stosunkowo zwycięstwa żydów ortodoksów przy wyborach do kahału warszawskiego, wywołuje żywą wymianę zdań w prasie żydowskiej. W „Naszym Przeglądzie" zamieszcza p. Szwalbe artykuł, w którym w następujący sposób ocenia obecny stan politycznych przekonań żydostwa:

„Połowa ludności żydowskiej w Polsce posiada oblicze konserwatywno-ortodoksyjne, częściowo zabarwione sjonistycznie, trzecia zaś część ulega wpływom liberalno-demokratycznego sjonizmu, szósta zaledwie część hołduje ideałom socjalizmu o wyraźnej tendencji antykomunistycznej".

Wśród żydów prawie niema „proletarjatu". Bund i Poale-sjon zdobyli bowiem razem ledwie 7 proc. mandatów. Sympatje żydostwa dzielą się między ortodoksów (ciemne, zawiane talmudyzmem i nienawiścią do chrześcijaństwa szeregi „Agudy") i sjonistów (stojących na czele kampanji antypolskiej).

P. Szwalbe ubolewa z góry nad zarzutem, jaki postawionym zostanie przez prasę, iż

„żydzi są w naturze narodem zacofanym i reakcyjnym, popierającym lewicowość i radykalizm społeczny jedynie wśród „gojów" celem „rozbijania" narodów rdzennych",

jednak zarzutu tego odeprzeć nie może. Wybory w stolicy, liczącej 350 tysięcy żydów, odkryły przed światem prawdę, starannie dotąd przez żydów postępowych ukrywaną, iż połowa najbardziej oświeconej gminy żydowskiej w Polsce pozostaje pod wpływem zacofanych rabinów, oplatających życie żydowskie siecią niedorzecznego rytualizmu i zabobonu. Jakże muszą przedstawiać się żydzi w Lublinie lub Pińsku wobec oświeconych Nalewek!

Poza tem nie dziwi nas już wcale, że wśród 50 nowych członków kahału warszawskiego, nie znajdujemy ani jednego „Polaka wyzn. mojżeszowego"... Prawie 40 procent mieszkańców Warszawy nie należy do narodu polskiego. Wartoby jednak o tem zawiadomić pp. Painlevego, Macdonalda i innych opiekunów naszych mniejszości narodowej...

Jeden z przywódców sjonizmu Usyszkin oświadczył w wywiadzie z lwowską „Chwilą" na pytanie, co słychać z kwestją arabską w Palestynie? — „Dla mnie ona nie istnieje".

Oto jak mówią nowi — z łaski Macdonalda — właściciele Palestyny o 85% ludności arabskiej! Czy nie powiedzą to samo o Polsce, gdy przy pomocy Ligi Narodów ugruntują tu swoje przywileje?

— Kwestja polska nie istnieje!... Jesteśmy tu panami i korzystamy w pełni z prawa właścicieli...

Porządek obrad VI międzynarodowej konferencji pracy.

W dniu 16-go czerwca rozpoczęła w Genewie obrady VI międzynarodowa konferencja pracy, w której bierze udział i polska delegacja z Ks. Dr. Wóycickim, posłem Ch. D. na czele. Obrady dotyczyć będą 4 punktów:

1) sprawy t. zw. wywczasów robotniczych, t. j. racjonalnego zużytkowania czasu robotników wolnego od zajęć zarobkowych; 2) sprawy równomiernego traktowania robotników obcokrajowych i tubylczych w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy; 3) sprawy pracy nocnej w piekarniach; 4) sprawy spoczynku tygodniowego w hutach szklanych basenowych.

Odnośnie do 1. punktu Międzynarodowe Biuro pracy przygotowało projekt, który rządom chce oddać kierunek racjonalnego użytkowania czasu wolnego od pracy. Inicjatywa w zasadzie szlachetna, ale czy wykonalna? Robotnik chce rozporządzać czasem wolnym od pracy według swego uznania. Nie ścierpi żadnej ingerencji państwa, zmuszającej go do takiego, a nie innego spędzania czasu. Mimo to zagadnienie „wywczasów robotniczych" pozostaje kwestją otwartą, dla kultury niezmiernie ważną, a jednak w pewnej mierze już dziś możliwą do rozwiązania. Tylko nie przez oddanie państwu władzy normowania „wywczasów" robotniczych ustawowemi zarządzeniami; socjalizm państwowy, przedewszystkiem w tej dziedzinie okazuje się absurdem. Rozwiązanie przyjdzie przez wzmożenie oświatowej, wychowawczej i sportowej działalności robotniczych organizacyj. Ich wpływ umoralniający i kształcący poda robotnikowi takie sposoby spędzenia „wywczasów", które nie zniżą jego poziomu kulturalnego, ale podniosą, wzmacniając zarazem jego fizyczną sprawność i produktywność. Jest to pole przedewszystkiem dla ruchu chrześcijańsko-społecznego, który w swoim programie tak silnie walory moralne podkreśla.

Drugi punkt obrad dotyczy niezmiernie ważnego problemu: zrównania robotników obcokrajowych z krajowymi odnośnie do ubezpieczeń od wypadku. Polska uprzedziła w tym wypadku inne państwa i nawet M. B. P., uchwalając w roku 1923 ustawę, która odnośnie do ubezpieczeń społecznych zapewnia równe prawa robotnikom tak krajowym, jak obcym. Nie uczyniły tego jednak dotąd inne kraje, dzięki czemu cierpią, np. we Francji nasi robotnicy.

Przy trzecim punkcie M. B. P. przewiduje zakaz pracy nocnej w piekarniach, jako szczególnie niehygienicznej, a to w czasie od 11 do 5 godziny rano; przy czwartym punkcie projektuje się wniesienie projektu o 24-godz. wypoczynku tygodniowym dla robotników, zajętych w hutach szklanych basenowych.

Tych punktów dotyczyć będą obrady VI konferencji pracy. Polska, która na polu ustawodawstwa robotniczego wyprzedzała wiele państw Europy, nie może się tych zjazdów obawiać. Życzyć im tylko powinna, by przyjęte na międzynarodowych konferencjach uchwały tak były respektowane przez inne, z nami zwłaszcza sąsiadujące, kraje, jak je sama respektuje. Tak jednak nie jest! Największe mocarstwa europejskie nie ratyfikowały konwencyj waszyngtońskich o czasie pracy chociażby, a to powoduje, szczególnie niekorzystne dla nas warunki pracy i produkcji i w konsekwencji przyczynia się do wzrostu przesilenia gospodarczego, które nasz przemysł polski obecnie przechodzi. Tak być dłużej nie może! Dlatego delegacja nasza w Genewie winna wykazać na naszem z tej dziedziny ustawy, będące nie czem innem, tylko lojalnem wykonaniem konwencyj międzynarodowych (idącem nieraz dalej, niż to one przewidywały) i zarazem stanowczo domagać się od innych państw, by się do przyjętych uchwał zastosowały, t. j. by uzgodniły z Polską swoje ustawodawstwo robotnicze.

W. Z.

Odwrót niemieckiego socjalizmu od zasad.

Niemiecka socjalna demokracja odbyła swój doroczny kongres od 11—13 b. m. w Berlinie. Jest on charakterystycznym z tego względu, że się skończył klęską rewolucyjnej mniejszości, a natomiast zwycięstwem tego kierunku, który pozwolił socjalnej demokracji Rzeszy wejść na drogę współpracy z partjami demokratycznemi Reichstagu w ramach t. zw. wielkiej koalicji. Po długich i chwilami burzliwych obradach przyjęto 262 głosami przeciw 105 wniosek, aprobujący parlamentarną taktykę frakcji i umożliwiający jej tworzenie większości także i w przyszłości.

W ten sposób niem. socjalna demokracja zerwała ostatecznie z lassalizmem, z bojkotem państwa niesocjalistycznego. Jej udział w rządach Wirtha i Stresemanna, zatwierdzony obecnie przez kongres partyjny, stwierdza, że partja staje w rzędzie państwowotwórczych kierunków politycznych. Nie przyszło to na kongresie dość łatwo! Już sam stosunek głosów za i przeciw rezolucji świadczy, że rewolucyjny odłam był i jest jeszcze dość silny. Stwierdzić jednak trzeba, że najwybitniejsi przywódcy opowiedzieli się za poparciem państwa. Zwolennikami współpracy okazali się nawet organizatorzy byłej „niezależnej" partji socjalno-demokratycznej, jak Hilfferding, Crispien i Dittman; na lewicy został z wybitnych działaczy tylko Löbe, były prezydent parlamentu. Wyrazem tego zwrotu partji w stosunku do państwa było głosowanie nad wnioskiem opozycji o skreślenie budżetu Reichswehry; wniosek upadł (241 głosów : 91).

Da się to wyjaśnić przedewszystkiem strachem przed komunizmem, który wyzyskując przesilenie przemysłowe Niemiec i nędzę warstw robotniczych, coraz bardziej wypiera socjalną demokrację z jej pozycyj. Stąd szukanie współpracy z demokratycznemi i republikańskiemi stronnictwami! Stąd też bezwzględna walka w stosunku do komunistów, czego wyrazem są 2 uchwały kongresu: 1) upoważnienie zarządu do użycia bezwzględnych środków względem komunistów, którzyby się wcisnęli w szeregi partji; 2) i zakaz współpracy z komunistami, podyktowany wypadkami w Saksonji i Turyngji, gdzie rządy socjalistyczno-komunistyczne z powodu nadużyć i przekupstw (min. Zeigner), odebrały partji resztę robotniczych sympatyj!

Kiedy w czasie kongresu mówca z opozycji proponował wstawienie wyrazu „rewolucja" w jedną z uchwał, sprzeciwił się temu sam Hilfferding, mówiąc, że nie trzeba wymieniać rzeczy, które się same przez się rozumieją! Przetłómaczywszy to na język zrozumiały, należy odpowiedź Hilfferdinga rozumieć, jako wyraz zażenowania wobec skompromitowanego w r. 1918 w Niemczech, na Węgrzech i Rosji słowa „rewolucja".

Porównajmy efekt kongresu niemieckiego z polityką socjalistycznych partyj w Anglji i Francji! Pokaże się, że socjalizm dokonuje obecnie na całym świecie odwrotu od swoich kanonicznych zasad — rewolucji i bojkotu „państwa burżuazyjnego". Czy się kryzys socjalizmu na tem zakończy, nie wiadomo! W każdym razie jedno jest pewne, że socjalizm powojenny nie jest już socjalizmem przedwojennym! Przeszedł ewolucję, której końca jeszcze nie widać!

Z kongresu rolniczego.

Prace kongresu rolniczego toczyły się głównie w sekcjach, w których dyskusja rozwija się na temat szeregu referatów, wygłaszanych przez wybitnych znawców w dziedzinie poszczególnych gałęzi rolnictwa.

Sekcja pierwsza zajmowała się zagadnieniami społeczno-gospodarczemi. Dla przykładu można podać temat jednego z referatów: Ustosunkowanie cen w rolnictwie a drożyzna artykułów przemysłowych. Sekcja ta wystąpiła też z wnioskami w kierunku oparcia polityki gospodarczej państwa na rolnictwie i stworzenia dla niego pomyślnych warunków rozwoju. Prace sekcji drugiej poświęcone były problemom produkcji roślinnej. Sekcja trzecia debatowała nad udoskonaleniem hodowli. Sekcja czwarta zajmowała się organizacją gospodarstw. Problemami spółdzielczości w rolnictwie i organizacji zbytu produktów rolnych zajmowała się sekcja piąta. Sprawom leśnym poświęcone były obrady sekcji szóstej; zajmowano się zwłaszcza zagadnieniem kultury łąki. Przemysłem rolnym

zajmowała się sekcja siódma. Wygłoszono tu referaty o krochmalnictwie, o przemyśle mięsnym i t. d.

OSTATNI DZIEŃ OBRAD.

Ostatni dzień obrad kongresu rolniczego wypełnił referat wybitnego kooperatysty, Dra Stefczyka, o stanowisku spółdzielczości w rolnictwie. Po tym rzeczowym referacie powitali zebrani delegację duńskich rolników, którzy zjawili się na sali obrad. Na serdecznie powitanie odpowiedział prezes delegacji, stwierdzając, że do Polski wiodła ich głęboka sympatja, której motywem była chęć zbliżenia się do narodu polskiego. W tym celu zamierzają Duńczycy pozostać dłuższy czas w Polsce.

REZOLUCJE.

Następnie przewodniczący p. Fudakowski, reasumując wynik obrad, przedstawił następujące wnioski:

1) Kongres powołuje do życia stały komitet kongresów rolniczych, który będzie miał za zadanie organizować takie zjazdy perjodycznie.

2) Celem skutecznej obrony interesów rolnictwa, kongres wzywa organizacje do porozumienia się dla wspólnego występowania i utworzenia jednolitej organizacji rolniczej, obejmującej całe państwo.

3) Kongres domaga się jak najszerszego kredytu dla drobnego rolnictwa.

4) Kongres wystąpił z inicjatywą w sprawie utworzenia muzeum rolniczego w Warszawie, które byłoby połączone z odpowiedniemi pracowniami. Organizację tej instytucji powierza warszawskiemu Muzeum przemysłu i rolnictwa, a na razie domaga się otwarcia specjalnego działu rolniczego przy tem muzeum.

5) Biorąc pod uwagę, że organizacja zbytu i przerobu produktów rolnych znajduje się w rękach czynników z rolnictwem nie związanych, występuje kongres z inicjatywą organizowania zbytu i przerobu produktów rolniczych przez sfery rolnicze, domagając się równocześnie wydatnej pomocy rządu.

6) Kongres zwraca uwagę na doniosłe znaczenie ścisłej współpracy organizacyj rolniczohandlowych z stowarzyszeniami społeczno-rolniczemi, zmierzającymi do podniesienia kultury i broniącemi interesów rolniczych.

Wszystkie wnioski przyjęto jednomyślnie. — Na zakończenie odbył się bankiet.

Biskupi francuscy w Warszawie.

Stolica powitała francuskich dostojników Kościoła entuzjastycznie. We środę po południu o godz. 4 przybyli Goście do sali ratuszowej, zamienionej w istny ogród palm i kwiecia, przystrojonej w barwy polskie i francuskie. Powitanie w języku francuskim wygłosił prezes Rady miejskiej, sen. Baliński, a kończąc je, wzniósł okrzyk na cześć ojczyzny bł. Joanny D'Arc. Po odegraniu „Marsyljanki", przemówił ks. Kard. Dubois. Dostojny mówca ze wzruszeniem wspominał serdeczne przyjęcie w Krakowie, gdzie Biskupi Francji poznali królewską przeszłość i w Częstochowie, gdzie się modlili u stóp Królowej Korony Polskiej o pomyślność dla polskiego państwa.

Mówili kiedyś Polacy — woła mówca — że Bóg jest wysoko, a Francja daleko. Otóż stwierdzam, że Bóg jest przy was, czego najlepszym dowodem — cud zmartwychwstania waszej Ojczyzny. Co zaś do Francji, to była ona zawsze bliska wam sercem! Kr. Kardynał wspomina dalej o swej wizycie przed półtora miesiącem w Rzymie u Ojca św., który dowiedziawszy się o zaproszeniu biskupów francuskich przez Episkopat polski, wyrzekł te słowa: „Jedźcie do Polski! Budujcie się wiarą polskiego ludu, jak ja się nią budowałem!" Mówca wznosi okrzyk na cześć Papieża, entuzjastycznie pochwycony przez zebranych.

Kończy ks. Kardynał wzniosłym apelem do społeczeństwa polskiego, aby zachowało świętą łączność braterską i wznosi okrzyk na cześć Polski. Długotrwałe, niemilknące oklaski. Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła".

Potem rozmawiali księża Biskupi z reprezentacjami ludności z katolickich stowarzyszeń. Po czarnej kawie w bocznych salach Rady, Biskupi udali się z wizytą do Prezydenta Rzeczypospolitej, wieczorem zaś na Zamku odbył się raut.

Szczególnie serdeczny charakter miało przyjęcie francuskich dostojników Kościoła w drugim dniu ich pobytu w stolicy — w konwikcie teologicznym, gdzie powitani zostali przez wydział teologiczny Uniwersytetu warszawskiego w obecności J. E. ks. Kardynała Kakowskiego i delegacyj stowarzyszeń akademickich „Odrodzenia" i Sodalicji Marjańskiej. Książąt Kościoła powitał przemówieniem rektor Koschembar-Łyskowski i delegaci stowarzyszeń młodzieży, na co ks. Kard. Dubois odpowiedział, dziękując za wzruszające przyjęcie. Uniwersytety polskie — mówił — szczęśliwsze są, niż francuskie, nie zatraciły one bowiem wyraźnego charakteru katolickiego, podczas gdy my zmuszeni byliśmy stwarzać oddzielne instytuty katolickie.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Koncert Paderewsksiego w Paryżu.

W teatrze Saint Elisee w Paryżu odbył się we środę wielki koncert Paderewskiego. Artysta grał na bis siedm razy. Nie było końca owacjom na cześć Paderewskiego i Polski.

„Wojna" Grottgera własnością miasta Lwowa.

Miasto Lwów, które otrzymało od Ministerstwa wyznań i oświaty siedm kartonów z cyklu „Wojna" Grottgera w wieczysty depozyt, otrzymało i dalsze cztery kartony, które, dzięki interwencji b. min. p. Twardowskiego, zostały wykupione od wnuczki ś. p. ces. Franciszka Józefa, księżnej Elżbiety Windisch Graetz, przez pp. Stanisława Badeniego, senatora Lewakowskiego, Polski Bank Przemysłowy i Sp. akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. Nabywcy ofiarowali te cztery kartony z pięknem pismem Galerji Narodowej. „Ku chwale miasta i pożytkowi zwiedzających".

Przemysł łódzki chce wydzierżawić fabryki rządowi.

„Kurjer Łódzki" z dnia 18 b. m. podaje wiadomość, że grupa przemysłowców łódzkich zwróciła się podobno do rządu z propozycją oddania fabryk swych do eksploatacji rządowi na rachunek tego ostatniego tytułem dzierżawy, przyczem rząd, nie płacąc żadnego czynszu dzierżawnego, zagwarantowałby przemysłowcom, iż nie poniosą żadnej straty z powodu przymusowej administracji państwowej.

Częściowe zamknięcie linji Jarosław—Rawa Ruska.

Ze Lwowa donoszą pod datą 20 b. m.: Skutkiem oberwania się chmury i połączonej z tem wielkiej ulewy został uszkodzony i silnie podmyty szlak kolejowy między stacjami Dziewięcież a Huta Zielona na linji Jarosław—Rawa Ruska. Wobec tego, zamknięto szlak Horyniec—Rawa Ruska na przeciąg 6 do 8 dni, dla naprawy toru.

Losy ostatniej ekspedycji na Mont Everest.

Dzienniki londyńskie donoszą, że ekspedycja, która wyszła 12 maja, musiała zawrócić skutkiem burz śnieżnych. Ponowne usiłowania spełzły — jak dotąd — na niczem. Mianowicie ekspedycja osiągła wysokość 23 tys. stóp wśród olbrzymich przeszkód. Jednak spotkawszy się z bardzo niską temperaturą i ponownemi burzami śnieżnemi, musiała zawrócić do dawnego obozu. W powrotnej drodze czterech tragarzy krajowców zaginęło. Akcja ratunkowa napotkała na olbrzymie trudności. Mimo fatalnego stanu zdrowotności członków ekspedycji, nie zrezygnowano dotąd ze swych zamiarów osiągnięcia szczytu. Zaznaczyć należy, iż od najwyższego punktu, jaki dotąd osiągnięto (23 tys. stóp), pozostaje jeszcze 6 tys. stóp do szczytu.

WZNOWIENIE KOLEGJATY W WIŚLICY. Wspaniała świątynia w stylu gotyckim w mieście Wiślicy, wzniesiona przez króla Kazimierza W., została zniszczona od kul armatnich przez wojska austrjackie w czasie walk nad Nidą w marcu 1915 roku. Dzięki zabiegom księży proboszczów: Skibińskiego, Dudy-Dziewierza i Widlaka, świątynia została odbudowana i wraca do dawnej świetności. Celem upamiętnienia tej chwili i nawiązania do starej tradycyjnej prośby biskupa kieleckiego ks. A. Łosińskiego. Stolica Apostol. wskrzesiła dawną Kolegjatę wiślicką i powołała do życia kapitułę, która będzie się składała z 3 prałatów, 7 kanoników i z kolegjum wikarjuszów. Ostatni numer miesięcznika djecezji kieleckiej za miesiąc czerwiec „Przegląd Djecezjalny" zamieszcza przy tej okazji artykuł wstępny z podaniem historji miasta Wiślicy i sławnej Kolegjaty, która w rzędzie 17 kolegjat, jakie liczyła djecezja krakowska, zajmowała trzecie miejsce po kolegjatach: sandomierskiej i św. Florjana w Krakowie. Kapituła Kolegjaty wiślickiej liczyła w swem gronie cały szereg prałatów i kanoników, zasłużonych dla narodu, jak: Jan Długosz historyk i Marcin Kromer, biskup warmiński. Kolegjata została skasowana w r. 1819, dziś po stu latach została z powrotem wznowiona.

„JUDASZ Z KARIOTU" WE LWOWIE. Znakomity dramat K. H. Rostworowskiego wystawił lwowski „Teatr Wielki". Pisma lwowskie podkreślają wysoką wartość sztuki i doskonałą grę artystów.

ZLOT VI. OKRĘGU SOKOLEGO W SUCHEJ (w niedzielę 22 b. m.) zapowiada się — jak nam donoszą — niezwykle. Udział ćwiczących uczestników bardzo liczny, a także sympatycy idei sokolej zjeżdżają się w tym dniu w Suchej, by w tym, miłym górskim zakątku podziwiać pracę naszego Sokolstwa i sprawność młodzieży.

„JACHTKLUB" W WARSZAWIE. Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie założycieli nowo powstającego tam „Jachtklubu". Nowa ta placówka sportowa ma być uruchomiona jeszcze w tym sezonie nawigacyjnym.

SZARAŃCZA NA POLACH POD ŁODZIĄ. Wczoraj w godzinach popołudniowych nad Łodzią przeleciała olbrzymia ilość szarańczy. Według wiadomości, jakie otrzymała policja, szarańcza spadła grubą warstwą na pola w kilku okolicznych wsiach, pokrywając je na wielkiej przestrzeni i niszcząc zboża.

WYPADEK SAMOCHODOWY NA SZOSIE KÓRNICKIEJ. Onegdaj po południu samochód wyścigowy z Poznania, pędząc po szosie kórnickiej, spotkał się na skręcie z powózką. Szofer, widząc niebezpieczeństwo, chciał momentalnie zatrzymać samochód, co miało ten skutek, że samochód zrobił młynka, przyczem wszystkie znajdujące się w nim osoby wyleciały jak z procy na gościniec. Najwięcej ucierpiała jakaś młoda panienka, którą nieprzytomną odwieziono do szpitala w Kórniku. Inni leczą się w domu. Samochód jest strzaskany zupełnie, jak i jedno z drzew przydrożnych.

ZAJŚCIE NA TLE MIESZKANIOWEM. Z Jaworzna donoszą nam, iż niejaki Stanisław Gerlach, który wyrokiem sądowym z 14 b. m. zasądzony został na zwrot mieszkania, pobił laską na ulicy właściciela domu, Wilhelma Rückera, tak silnie, że ten leży obecnie chory.

WYKRYCIE JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ W BŁONIU. Władze bezpieczeństwa w Błoniu wpadły na trop organizacji komunistycznej, która postawiła sobie za zadanie nie mniej, tylko opanowanie miasta, rozbicie policji itp. świątoburcze zamiary. Po nitce do kłębka idąc ustalono, że organizatorem tego ruchu jest Lejba Hirsch, który zdołał pozyskać dla swych „idei" większe już grono wyznawców. Zarządzona rewizja przyniosła wiele obciążającego materjału.

SKAZANIE UKR. SABOTAŻYSTÓW KOMUNISTYCZNYCH. Proces polityczny o sabotaż i antypaństwowe knowania komunistyczne w Małopolsce Wschodniej, trwający od 15-tu dni we Lwowie, przeciwko 12 oskarżonym, zakończył się wczoraj. Na mocy werdyktu przysięgłych, zatwierdzającego tylko dwa pytania, trybunał skazał Stefana Wówka za zbrodnię namawiania do podpalania na 15 lat ciężkiego więzienia i Andrzeja Odolańskiego za zbrodnię gwałtu publicznego na półtora roku ciężkiego więzienia.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD NEUROLOGÓW. Przed kilku dniami odbył się w Paryżu dwudniowy międzynarodowy zjazd neurologów. Z Polaków brali udział w zjeździe, oprócz prof. Babińskiego z Paryża, Dr Jaśkowski, Dr Limanowski, Dr Minkowski i prof. Pilz, który został wybrany jednym z przewodniczących zjazdu. Na bankiecie, wydanym przez paryskie Tow. neurologiczne, prof. Pilz wzniósł toast na cześć nauki francuskiej, która dzięki swej genialności, jasności i precyzji od wieków wywiera potężny wpływ na największe umysły świata.

NOWY WYNALAZEK W DZIEDZINIE AWJATYKI. W Londynie odbywają się obecnie próby z nowym wynalazkiem, którym jest samolot o konstrukcji, pozwalającej na wznoszenie się prostopadle do góry, przez co rozwiązanoby niedogodność obecnych aparatów. Próby dały podobno pomyślne wyniki. Wynalazca, nazwiskiem Brennan, jest konstruktorem łodzi torpedowej, którą w r. 1889 sprzedał za ogromną wówczas sumę 100.000 funtów rządowi angielskiemu. Swój nowy wynalazek sprzeda angielskiemu ministerstwu dla żeglugi powietrznej.

NABOŻEŃSTWA W JĘZYKU ROSYJSKIM. Z Moskwy donoszą, że rosyjska konferencja kościelna uchwaliła, aby w przyszłości nabożeństwa odprawiane były w języku rosyjskim, a nie, jak dotychczas, w języku starosłowiańskim.

WYROKI ŚMIERCI NA OFICERÓW ROSYJSKICH. Najwyższy sąd wojskowy w Leningrodzie skazał czterech oficerów armji sowieckiej na karę śmierci, oraz paru innych na długoletnie więzienie za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

DWIE KOBIETY GENERAŁAMI W SOWDEPJI. Jak donoszą pisma moskiewskie, dwie niewiasty: Urwancowa i Budde, które ukończyły państwową akademję wojskową z odznaczeniem, uzyskały stopień i pobory generalskie. Generalissimus czerwonej armji Trockij przemówił podczas uroczystości mianowania bardzo szumnie, wskazując na to, że tylko w państwie sowjetów kobiety posiadają równouprawnienie zupełne.

Prowokacyjna interpelacja w sprawie procesu listop.

Niedawno donosiliśmy o osobliwej nagonce, jaką prowadzą socjaliści krakowscy przeciw tutejszym władzom sądowym i prokuratorji z powodu procesu listopadowego. Czerwoni wichrzyciele chcąc sterroryzować niewygodny im trybunał z radcą Markiewiczem, jako przewodniczącym rozprawy nie ograniczyli się do judzenia robotników w centrach górniczych i do urządzania wieców „protestacyjnych", ale wystąpili na forum sejmowe z prowokacyjnymi atakami na niezawisłość trybunału sądzącego przestępców listopadowych. Socjalistom chodziło nie tylko o bezpośrednie wywarcie nacisku na władze, ale głównie o uzyskanie zimmunizowanego materjału prasowego do dalszego atakowania sądu i prokuratury. Należy wyrazić zdziwienie, że p. marszałek Rataj dopuścił do odczytania w Sejmie tej urągającej ustawom interpelacji. Dokąd zajdziemy, jeśli trybunał sądowy będzie narażony na ataki i publiczne zarzuty, że prowadzi rozprawę stronniczo? Czem stanie się wówczas autorytet sądów i powaga wyroków? Jedna z głównych zasad praworządności zostanie usunięta, jeśli działalność sądów stanie się przedmiotem walk i agitacyj politycznych. Sądzimy, że posłowie sejmowi nie pozostawią bez odpowiedzi faktu, **że p. marszałek Rataj dopomógł posłom socjalistycznym do zamachu na sądownictwo.**

Niesłychana ta interpelacja, podpisana przez PPS. i inne lewicowe stronnictwa, nazywa „oskarżenie posła Stańczyka o czyny karygodne, za które przez Sejm nie został wydany, **bezprawiem**, którego dopuściła się prokuratura krakowska za wiedzą swojego przełożonego, ministra sprawiedliwości. Pogwałcono konstytucję — krzyczą socjaliści — pogwałcono uchwałę Sejmu (!!), a wszystko to działo się z wiedzą i wolą p. Wyganowskiego, który akt oskarżenia przeciwko posłowi Stańczykowi aprobował".

„Opinja publiczna całego państwa (!) — mówi dalej interpelacja — zaniepokojona jest sposobem prowadzenia rozprawy przez przewodniczącego sądu przysięgłych, dra Markiewicza. W żadnej dzielnicy Polski nie było przykładu, aby z taką stronnością (!!) przewodniczący prowadził rozprawy"... ..Dr Markiewicz w sposób do tej chwili **nieokiełzany** nie prowadzi rozprawy, ale jak prokurator (!) oskarża obwinionych. Wynika z tego **niesłychana stronniczość (!)** toku obrad i zrozumiałe obrażenie (!) poczucia prawa i słuszności, a co za tem idzie — powszechne oburzenie (!) szerokich kół społeczeństwa. Nawet wysoko w hierarchji postawieni sędziowie, zbliżeni przekonaniami politycznemi do prawicy, nie mogą zrozumieć (!) zachowania się dra Markiewicza i widzą w jego zachowaniu się niesłychane obniżenie powagi sądu (!!).

Dr Markiewicz **z bijącą w oczy stronnością** wydobywa ze świadków prawie że gwałtem (!) niekorzystne dla oskarżonych zeznania, a obrońcom zabrania (!) stawiać pytań, które zdążają do wykazania niewinności oskarżonych. **Szczyt nietaktu** osiąga dr Markiewicz przez to, że prawie każdego świadka czy oskarżonego zapytuje, czy należy do PPS., a gdy zeznający to potwierdza, ironizuje to słowy „**a, to socjal**", słowy godnemi nie sędziego, ale jakiegoś nieokrzesanego, nieinteligentnego partyjnika".

Uporawszy się w ten sposób z trybunałem, interpelacja zabiera się dalej do szkalowania prokuratorji.

„Prokuratorja krakowska — czytamy — przez szpary patrzy na nagonkę, jaką wytwarza przeciwko oskarżonym narodowo-demokratyczna prasa krakowska; bezkarnie uprawiają pisma narodowo-demokratyczne swą partyjną grę. Postępowanie prokuratury krakowskiej wobec tego jest wytłómaczone chyba tem, że oskarżający prokurator Sozański jest wybitnym członkiem (!) narodowej demokracji, a jak powiadają, współpracuje (!) także w jej pismach".

Spodziewamy się, że znajdą się posłowie, którzy zainterpelują p. marszałka Sejmu Rataja, na jakiej podstawie i w jakim celu umożliwił socjalistom wykonanie zamachu na niezawisłość sądownictwa.

ROZPRAWA PRZERWANA ZNOWU NA JEDEN DZIEŃ Z POWODU NIEOBECNOŚCI PRZYSIĘGŁEGO.

Podobnie jak to już miało miejsce kilka dni temu, również **i wczoraj nie doszła do skutku rozprawa z powodu nieobecności sędziego przysięgłego.** Tym razem **nie zjawił się p. Jabłoński**, przemysłowiec. Zawiadomił on telegraficznie przewodniczącego radcę Markiewicza, że z powodu zmiany rozkładu jazdy **spóźnił się do rannego pociągu w Rozwadowie**, dokąd przyjechał we czwartek rano. Sędzia Markiewicz zwrócił się do urzędu kolejowego w Krakowie z zapytaniem, kiedy przyjeżdża z Rozwadowa następny pociąg; otrzymawszy odpowiedź, że dopiero wieczór, **odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego, t. j. do soboty.** Zawezwanych na wczorajszą rozprawę 30 świadków zostało odprawionych z poleceniem, by zjawili się następnego dnia o godz. 9 rano.

Jak słychać, radca Markiewicz odnosi się przychylnie do prośby sędziów przysięgłych prowadzenia rozprawy przez **pięć dni w tygodniu** i zamierza począwszy od przyszłego tygodnia urządzać stałe przerwy sobotnie.

Rewizja wyroku na Sierankiewicza w sądzie najw.

Kilka tygodni temu zapadł w sądzie okr. karnym w Krakowie wyrok w głośnym procesie komunistycznym, skazujący wydawcę pisma komunistycznego **„Pług" na 10 lat ciężkiego więzienia.** Na skutek sprzeciwu, wniesionego przez obronę, sąd najwyższy w Warszawie rozpatrując motywy sprzeciwu, przystąpił do **ponownej rozprawy na podstawie przedłożonych aktów z rozprawy krakowskiej.** Obrony Sierankiewicza podjął się adwokat warszawski Duracz. Decyzja najwyższego sądu znana będzie w najbliższych dniach.

Uroczystość Bożego Ciała w Krakowie

mimo niepewnej pogody zgromadziła na Wawelu **tłumy publiczności.** Ze względu na aurę **procesja nie wyruszyła na Rynek krakowski, ale odbyła się w obrębie katedry.** Uroczyste nabożeństwo celebrował **Książę-Biskup Sapieha** w asystencji **ks. infułata Krupińskiego, ks. prałata Nikla i ks. kan. Korzonkiewicza** oraz alumnów Seminarjum duchownego. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele wszystkich władz rządowych, miejskich, wojskowych oraz stowarzyszeń kulturalnych i światowych. Przybyli: wojewoda **Kowalikowski**, prez. m. **Federowicz** z wiceprez. **Wielgusem** i gronem radców miejskich, starosta **Dr Bal**, prezes sądu apelac. **Wolter**, rektor Uniw. Jag. **Łoś** z Senatem akademickim, poseł **Mianowski**, insp. armji gen. **Szeptycki**, dowódca obozu war. pułk. **Augustyn**, korpus oficerski, cechy i t. d. Kompanja honorowa ustawiła się między kaplicą św. Stanisława a głównym ołtarzem.

Po sumie przy wtórze dźwięków „Zygmunta" **odbyła się procesja.** Pierwszy ołtarz ustawiono przed Ukrzyżowanym Panem Jezusem (Królowej Jadwigi), gdzie ewangelję według św. Mateusza odczytał ks. kan. Korzonkiewicz, drugi ołtarz ustawiono w kaplicy Zygmuntowskiej, ewangelję według św. Marka odczytał ks. prałat Nikiel; trzeci ołtarz ustawoiono w kaplicy Potockich, ewangelję według św. Łukasza odczytał ks. prałat Ślepicki; czwarty zaś ołtarz przed trumną św. Stanisława, gdzie ewangelję według św. Jana odczytał ksiądz infułat Krupiński. „Te Deum" i błogosławieństwo nastąpiło przed głównym ołtarzem. W procesji wzięli udział obecni na sumie dygnitarze i przedstawiciele władz oraz kompanja honorowa, która postępowała obok baldachimu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Zwolnienie emerytów i wdów od podatku lokatorskiego.

W dniu wczorajszym (piątek) udała się deputacja Centr. Związku chrześcijańskich wdów i sierót po pracownikach państw., samorządowych i in., pod przewodnictwem p. inż. Grelowskiego i p. Górowej, do prezydjum magistratu w sprawie podatku lokatorskiego. Po przedstawieniu sprawy przez p. inż. Grelowskiego i wręczeniu memorjału, odpowiedział wiceprez. Dr Wielgus. Stwierdził on, że Prezydjum otrzymało z Min. spraw wewnętrznych zawiadomienie, iż emeryci, wdowy i sieroty po pracownikach państw. wolni są od podatku lokatorskiego, jednakowoż Magistrat stoi na stanowisku, że taka interpretacja ustawy o finansach komunalnych (§ 7) musiałaby być poddaną uchwale sejmowej. Ze względu na trudne położenie emerytów, wdów i sierót po pracownikach państw zaborczych, Prezydjum miasta będzie ich zwalniać indywidualnie od podatku lokatorskiego na podstawie wniesionych podań, o ile zajmują mniejsze mieszkania (1 do 2 pokoi i kuchni) do własnego użytku. Do podań należy dołączyć czek pocztowy z ostatniej wypłaty lub dekret emerytalny. Bliższych wyjaśnień udziela Związek centralny chrześć. wdów i sierót przy ul. Potockiego l. 11, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10—12. W tej sprawie interweniował Związek w Min. skarbu za pośrednictwem pos. Mianowskiego i w Radzie miejskiej, przedkładając przed paroma tygodniami odpowiedni memorjał.

Opera w teatrze im. Słowackiego.

Dyrektor znanego biura koncertowego w Krakowie, p. Bujański, prowadzi pertraktacje z Dyrekcją Opery warszawskiej o pozyskanie zespołu operowego na szereg występów do Krakowa. W razie dojścia do skutku pertraktacji, spektakle operowe dawane by były w teatrze im. Słowackiego **w imprezie dyr. Bujańskiego w czasie od 25 lipca do 15 sierpnia b. r.**

Przewidywanym dyrektorem Operetki krakowskiej p. Pilarski.

Jak się dowiadujemy, Prezydjum m. Krakowa wezwało oferentów reflektujących na dzierżawę teatru przy ul. Rajskiej, do ostatecznego oświadczenia się, czy są w możności dopełnić warunków, uchwalonych przez Radę miasta. Z pośród kilku kandydatów przyjął warunki dzierżawy we wszystkich punktach **jedynie dyr. b. teatru „Nowości" w Krakowie, p. Pilarski**, który też ma **największe szanse uzyskania dzierżawy.** Inni oferenci, jak np. p. Lubelski, żądali pomocy gminy w formie rekwizytów i kostjumów z teatru Słowackiego. Wybór kandydata do prowadzenia Operetki przy ul. Rajskiej rozstrzygnie Prezydjum miasta w najbliższych dniach.

Międzynarodowy kongres młodzieży akademickiej.

Dnia 12 września b. r. zjeżdżają do Polski na obrady międzynarodowego kongresu delegaci narodowych związków młodzieży akademickiej **z 26 państw.** Udział w kongresie zapowiedziało już **około 500 uczestników.** Obrady toczyć się będą **w Warszawie i w Krakowie.** Delegaci przybędą do **Krakowa w dniu 22 września i tu nastąpi dokończenie obrad oraz oficjalne zakończenie kongresu.** Studenci przyjmowani będą przez Uniwersytet Jagielloński.

Kraków, 21 czerwca.

ŚWIĘTO PUŁKU KOLEJOWEGO. Wczoraj rano rozpoczęła się na dziedzińcu koszar pułku kolejowego przy ul. Montelupich uroczystość dorocznego święta tego pułku. Uroczystość rozpoczęła się **mszą polową, w której wzięli udział: Ks.**

Biskup Sapieha, wojewoda Kowalikowski, prez. dyr. kolei Prachtel z insp. Pollmanem, szereg wyższych urzędników dyr. kolei, wicepr. Wielgus, generałowie: Szeptycki, Ledochowski i Tinz, szef sądu wojskowego dr. Bielski i inni. Tegoroczna uroczystość święta pułkowego była połączona z odsłonięciem pomnika dla poległych oficerów i żołnierzy tego pułku w r. 1918—1922.

Z POLSKEJ AKADEMJI UM. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godz. 5 po południu; na porządku dziennym referat członka K. Nitscha na temat: przyczynki do historji polskiej konjugacji. W godzinę później odbędzie posiedzenie Wydział historyczno-filozoficzny. Porządek dzienny obejmuje: prof. T. Dziurzyński i prof. R. Taubenschlag: Geneza Spółki handlowej.

ZJAZD PRACOWNIKÓW PUBL. WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. W niedzielę 22 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Tow. Rolniczego walny zjazd wojewódzki pracowników publicznych województwa krakowskiego, na który przybędą także posłowie i senatorowie. Referaty wygłoszą: inż. Albrecht, Dr Czapliński, Dr Krajewski i p. Potuczek. Ze względu na zamierzone obniżenie emerytur o 50% i poborów urzędniczych (proponowane w pełnomocnictwach), zjazd zapowiada się bardzo licznie. Urzędnicy krakowscy mogą brać udział w zjeździe w charakterze gości.

WCZORAJSZY TARG był bardzo ruchliwy i obfitował w wielką ilość artykułów spożywczych. Ceny naogół utrzymywały się na dotychczasowym poziomie. Płacono za litr mleka zbieranego 16—22 gr., niezbieranego 27—33, kwaśnego 16—22, śmietany słodkiej 44—55, kwaśnej 1.30—1.55 zł., 1 kg. masła 2.77—3 zł., sera 0,83—0.95, jaja 6—7 gr. Drób: kura 3.30—6.60 zł., para kurcząt 3.30—6.60, kaczka 3—5 zł., gęś 4.40—6.60. Ryby: 1 kg. karpia 9 zł., lina 6.65, łososia 11.11. Na targu pojawiły się w dużych ilościach jagody; za litr borówek płacono 1.50—2 zł., poziomek 2—2.50 zł., 1 kg. truskawek 3—4 zł.

NAPRAWY ULIC. Po uskutecznieniu naprawy ulicy Basztowej, budownictwo miejskie przystąpiło do adaptacji nawierzchni ulic Florjańskiej, Sławkowskiej i Potockiego. Roboty postępują w szybkiem tempie i polegają na usuwaniu warstwy betonu a wstawianiu w jego miejsce kostek porfirowych.

WYBUCHŁ STRAJK TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH z powodu nieporozumień z lekarzami na tle rozliczeń za zabiegi dentystyczne.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH w Krakowie został zlikwidowany podwyżką płac robotników fachowych o 48%, niekwalifikowanych o 58%.

WPADŁ POD TRAMWAJ 4-letni Abraham Wist i poniósł śmierć na miejscu. Zmasakrowane zwłoki ofiary wypadku wydobyła z pod kół tramwajowych straż pożarna.

RZUCIŁA SIĘ DO WISŁY z III. mostu młoda kobieta niestwierdzonego dotąd nazwiska i utonęła. Zwłok dotąd nie odszukano.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. Dziś t. j. w sobotę o godz. 7 wieczór w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła. 1) Płace dyrektorów i profesorów w zakład. pryw. 2) Sprawozdanie ze Zjazdu okr. w Tarnowie i Walnego w Poznaniu. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZARZĄDY SZKÓŁ XXVIII I XLII składają tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania P. T. Członkom Tow. wiośl. „Sokół", P. T. Członkom A. Z. S., PP. Rybakom, oraz Szan. Publiczności, zebranej nad brzegiem Wisły, za pomoc i obywatelskie zachowanie się wobec dziatwy szkolnej w chwili niebezpieczeństwa grożącego statkowi „Stanisław".

WYCIECZKĘ DO BIELAN urządza „Żegluga Polska" w niedzielę 22 b. m. Odjazd z Grobli o godz. 3 po poł., powrót z Bielan 7.30 wieczór. Przejazd tam i z powrotem 2 zł., dzieci 1 zł.

TOWARZYSTWO HYGIENICZNE urządza w niedzielę 22 b. m. wycieczkę Wisłą, w celu zwiedzenia urządzeń tyczących się regulacji i kanalizacji Wisły, oraz zabezpieczenia miasta przed powodzią. Punkt zborny przed klasztorem PP. Norbertanek o godz. 10 rano (niedziela).

ODCZYT. Dnia 21 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w Tow. Technicznem (ul. Straszewskiego) odczyt inż. Czerwińskiego i Poźniaka, objaśniający wykonane już i projektowane roboty inwestycyjne. Goście mile widziani.

WIELKI DANCING SZERMIERZY, który dziś (w sobotę) urządza Sekcja szermiercza A. Z. S. w Kasynie wojskowem, będzie ostatnim fajerwerkiem tegorocznego zielonego karnawału i zgromadzi bezsprzecznie całą elitę towarzyską Krakowa. Godność jurorów na konkursie tanecznym objęli: p. Nina Dolińska i baletmistrz p. Nowotarski.

WIELKI FESTYN połączony z zabawą taneczną na świeżem powietrzu, urządza Związek Młodz. Ręk. i Przem. w niedzielę 22 b. m. o godz. 3 po południu w parku sportowym „Juvenja" na błoniach miejskich obok mostu na Rudawie.

POPISY UCZNIÓW KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO W KRAKOWIE w sali Starego Teatru odbędą się w dniach 22, 23, 24 i 25 b. m., z tych pierwszy w niedzielę jako poranek o godz. 11, następne: w poniedziałek, wtorek i środę wieczorem o godz. 7.30. Współdziałają uczniowie klasy kursów najwyższych, jak: prof. Chmielewskiego, Krzyształowicza, Łabuńskiego, Wierzuchowskiego i innych. W poranku bierze również udział orkiestra uczniów Konserwatorjum. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „R. U. R." Karola Capka (premiera).
Niedziela: Po poł. „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „R. U. R.".

Repertuar Operetki.

Sobota: „Dzidzi".
Niedziela: Po południu „Zaczarowana góra"; wieczorem „Dzidzi".

Repertuar „Bagateli".

Sobota: „Wielki człowiek do małych interesów" (występ M. Frenkla).
Niedziela: Po poł. „Pierścień z szafirem" (ceny zniżone); wieczorem „Wielki człowiek do małych interesów" (występ Miecz. Frenkla).

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Wiosenne porywy".
WANDA: „Afera djamentowa między Ameryką a Paryżem".
SZTUKA: „Trjumf Maharadży".
ZACHĘTA: „Szatańska intryga".
PROMIEŃ: „Zręczny muszkieter".
REDUTA: „Tancerka z Waldow-Baru".

Ze sportu.

Kraków: Lwów—Kraków 3:2 (2:1).

Pomijając błędną koncepcję w ustawieniu drużyny krakowskiej, a polegającą na przeświadczeniu, iż przeciw drużynie opierającej swoją siłę na przeboju, należy przeciwstawić nie technikę i rutynę, lecz tosamo antidotum, oparte na żywiołowości w linji napadu, musimy stwierdzić, że drużyna krakowska zawiodła z małymi wyjątkami w zupełności. Lwowianie zaatakowali zrazu ostro, lecz nie mogli wiele wskórać wskutek dobrej początkowo gry Wiśniewskiego. Pomoc krakowska, na którą wiele liczono, zawodziła — po upływie jakichś 20 minut, gdy pierwszy impet przeciwnika opadł, rozpoczął Kraków, dzięki ruchliwości Kałuży i ofiarnej grze Chruścińskiego, zagrażać bramce gości, bronionej niedołężnie przez Lachowicza. Pauza, mimo pewnej przewagi Lwowa, daje wynik 2:1 na niekorzyść tegoż. Do przerwy grała drużyna krakowska chaotycznie — na boisku widać było pracę Fryca, Kałuży, Chruścińskiego i Wiśniewskiego w bramce. Po przerwie sytuacja zmienia się na korzyść Krakowa. Pomoc, z wyjątkiem Stycznia, rozpoczęła lepiej pracować — atak krakowski, pchany naprzód, zagraża bramce lwowskiej, chronionej przez całą niemal drużynę gości z olbrzymią dozą szczęścia. Posiągnięcia krakowskiego ataku utykają stale na prawej stronie. Sporadyczne wypady Lwowa dają temuż dwie bramki, z których pierwsza przypada na wyłączny rachunek bramkarza, a druga na wspólne konto tegoż, z obrońcą p. K. Mimo wysiłków i oblegania bramki lwowskiej, Kraków schodzi pokonany, dawszy Lwowi wielkie szanse do ostatecznego zdobycia pięknego pucharu w następnym matchu, który odbędzie się w jesieni we Lwowie.

Wiadomości gospodarcze.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO. Pszenica od 23 do 23.80, gorszej jakości t. zw. zbierana 21.30—22, żyto dworskie 14—14.50, zbierane 13.40—13.80, owies 16.50—18, jęczmień browarniany 16.50—17, groch zwykły 32, fasola biała 55—58, ziemniaki 6—6.50.

Mąka żytnia 65% tutejsza 22.30—22.50, mąka żytnia 70% poznańska 23—23.50, mąka pszenna krajowa 50% dochodzi do 42, amerykańska patentowa 48—49.

Tendencja ustalona, obroty nadal mierne, jednakże daje się zauważyć większa chęć kupna. Na giełdzie tutejszej robiono tranzakcje mąką pszenną węgierską po 26 zł. — Ceny powyższe podane są w złotych za 100 kg.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych Oftarow.	żądana	transakc.	transak. z d. 18/6
Polski B. Przemysłowy	0·28	0·33		
Bank Małopolski	0·50	0·60		0·55
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·18	0·15	0·16
Pow. Bank Kredytowy	0·08	0·12		
Bank Komercjalny	0·17	0·22		
Bank Zw. Sp. Zarob.	3·75	4·00	3.80	3·80
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe	0·30	0·35	0·32	0·33
„Impex"	0·01	0·03		
„Pharma"	0·60	0·80	0·65	0·65
„Polski Glob"	0·28	0·33		
Żegluga Polska	0·10	0·15	0·14	
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	7·50	8·00	7·70	7·85
H. Cegielski	0·45	0·50	0·49	0·51
Parowozy	0·30	0·35		0·33
„Automotor"	0·45	0·55		
Trzebinia żelazna	0·70	0·80		0·77
„Pocisk" zak. amunicyj.	0·95	1·05	1·00	
„Górka" cement.	13·50	14·00	13·60	14·00
Sierszańskie Górnicze	4·50	5·00	4·60	4·50
„Tepege"	2·25	2·50		2·30
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·45	0·50	0·47	
„Pokucie"	0·35	0.40	0·35	
„Oikos"	2·75	3·25		
„Pezet"				
„Strug"	1·00	1·20		1·15
Syndykat Koszykarski	0·15	0·20		0·15
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze	5·25	5·50		5·40
„Teropol"				
„Krakus"	0·75	1·00	0·85	1·00
Chodorów	4·30	4·90	4·35	4·80
A. Piasecki	1·30	1·50	1·30	1·40
Ćmielów	0·55	0·65		
Elektrownia Siersza	0·30	0.35		0·32
S. W. Niemojowski	0·50	0·60	0·55	
P. Zakłady Garbarskie	9·00	11·00		

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE.

W a l u t y: Dolary 5.18 i pół, franki francuskie 27.90—28.03—27.77.

C z e k i: Belgja 24.37, Holandja 194.51, Londyn 22.15 i pół do 22.53, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 28.00, Praga 15.85, Szwajcarja 91.98, Wiedeń 7.32 i pół, Włochy 22.50 i pół.

P a p i e r y p a ń s t w o w e: miljonówka 0.51—0.53, pożyczka złota 7.10—7.20, bony złote 0.78—0.77—0.76, pożyczka dolarowa 2.60—2.80.

L i s t y z a s t a w n e: 4 i pół procentowe listy zastawne ziemskie przedwojenne 16.00—17.25—17.00.

Kościół i klasztorek św. Agnieszki w Krakowie.

Jako zabytek sztuki z drugiej połowy XVI-go wieku, wciągnięty został do inwentarza zabytków sztuki pod poz. 274 przy Województwie Krakowskiem prowadzonego i jako taki podlega ochronie ustawy, co ogłoszone zostało przez Ministerstwo sztuki i kultury w „Monitorze Polskim“ z dnia 9-go września 1921 r. Nr. 204. Po myśli ustawy właściciel zabytku obowiązany jest utrzymywać go w stopniu niezbędnym dla zabezpieczenia jego istnienia, a jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia Rząd ma prawo ograniczać użytkowanie lub też wywłaszczyć, oraz niedopuścić do zniszczenia, zasłaniania lub szpecenia widoku na zabytki, lub z zabytków, a to pod karą 3 miesięcznego aresztu i grzywny, równającej się wartości uszkodzenia.

Tymczasem magistrat krakowski z pominięciem tych przepisów i bez zasięgania opinji Konserwatora przy tutejszym Województwie i bez zawiadomienia Komitetu wykupna tego kościoła, stale zezwala na budowy i nadbudowy kamienic, okalających ten zabytek, przez co został on prawie zupełnie zasłonięty od ulicy Dietlowskiej, a nadto dobudowano oficynę domu L. 84 do niejakiego Teitelbauma należącego, która przytyka bezpośrednio do ściany kościoła.

Obecnie znowu świeżo **buduje niejaki Rakower właściciel domu L. 32, trzecie piętro, aby w ten sposób do reszty zasłonić istnienie tego katolickiego zabytku sztuki i kultu religijnego. Jest to znana metoda postępowania żydów wobec katolickiego**, a szczególnie polskiego społeczeństwa, w czem usłużny magistrat stołecznego królewskiego miasta Krakowa im dopomaga. Nadto sam kościół znajduje się w opłakanym stanie i grozi mu zupełne zniszczenie, gdyż niejaki Izak Horowitz, właściciel, dotąd utrzymuje skład starego żelaziwa i nie troszczy się o niezbędne zabezpieczenie jego istnienia, do czego jest obowiązany ustawowo.

Dlaczego? Bo Urząd konserwatorski tut. Województwa nie troszczy się o zabytki Krakowa, a przecież zabytki sztuki należą do całego społeczeństwa, bez względu na narodową i religijną przynależność. Takie pojęcie jest w cywilizowanych krajach, u nas zaś inaczej, gdyby bożnica znajdowała się w takim stanie, toby wszyscy krzyczeli, wnoszonoby interpelacje, zażalenia do Ligi Narodów na nietolerancję etc. Dlatego zawiązany przed rokiem Komitet, w celu wykupna tego kościoła z klasztorkiem, widzi się zmuszony publicznie zaprotestować przeciwko niedbalstwu Władz rządowych, a szczególnie przeciwko lekkomyślnemu **postępowaniu magistratu m. Krakowa**, oraz **zaapelować ponownie do katolickiego społeczeństwa, aby udzieliło jak najrychlejszego i wydatniego poparcia Komitetowi przez zbieranie i składanie ofiar na wykupienie kościoła i klasztorku, w którym umieszczonoby zakład wychowawczy zaniedbanych dzieci.**

Zebrane dotąd fundusze, przedstawiają wartość około 3.000 dolarów, czyli 15.540 złotych, podczas gdy właściciel zabytku żąda 12.000 dolarów, czyli 62.160 złotych. Potrzeba zatem jeszcze bardzo dużo ofiar, tak na wykupno, jak i na odrestaurowanie tych zabytków. Komitet czyni nadludzkie wysiłki przez urządzanie zbiórek i różnych przedsiębiorstw w celu zebrania potrzebnych funduszów i żywi niezłomną nadzieję, że wkrótce poczyni kroki, celem wywłaszczenia.

Ofiary można składać w Administracji „Głosu Narodu“, w Banku Ziemian w Krakowie, ul. św. Jana 3, do rąk upoważnionych przez Komitet kolektorów, oraz w lokalu Komitetu, pl. Marjacki L. 2, I piętro, we wtorki, czwartki i soboty między godziną 5, a 7 popołudniu.

Komitet wykupna kościoła św. Agnieszki:
Prezes **Ks. O. M. Paszkiewicz**, sekr. **I. Sarna**.

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“, czerwiec 1924, Kraków, Kopernika 26.

Wstępny artykuł ostatniego „Przeglądu“, poświęca Ks. Red. Urban wyjaśnieniu pojęć „nacjonalizmu katolickiego i nacjonalizmu wszechpolskiego“, a to z powodu polemiki, jaką „Gazeta warsz.“ prowadzi z „Przeglądem“. Ks. Urban wyjaśnia, że „katolicka nauka nie jest przeciwniczką pewnego nacjonalizmu i miłości własnego narodu, tylko nacjonalizmu wyłącznego i takiej miłości, która się wyradza w nienawiść do innych“. Różnica między „katolickim“, a „wszechpolskim“ nacjonalizmem polega, jego zdaniem na tem, że pierwszy uznaje supremację etyki, drugi zaś nie! Kwestja niezmiernie trudna, z każdej strony, równie praktycznej, jak i teoretycznej. Nie tykając pierwszej, odnośnie do drugiej, wartałoby przedewszystkiem wyjaśnić, czy można wogóle mówić o — katolickim nacjonaliźmie, czy nie zachodzi tutaj contradictio in terminis? Jeśli bowiem przez nacjonalizm będziemy rozumieli system, nie metodę polityczną, — system etyczny, który jako dobro najwyższe i normę moralną stawia bezwzględnie „dobro narodu“, jednej cząstki ludzkości, to zachodzi pytanie, czyż ten „egoizm narodowy“ (bo tak rozumiem nacjonalizm) godzi się z etyką katolicką!

Oprócz tego Ks. Prof. Archutowski w doskonałej rozprawie egzegetycznej wyjaśnia, na czem polegają „złorzeczenia w psalmach“; na podstawie badań warunków, w jakich powstały psalmy, dochodzi do wniosku, że zamieszczone w nich złorzeczenia dają się wyjaśnić jedynie poziomem moralnym w okresie pisania psalmów (pojęcia o dozwolonej miłości nieprzyjaciół). Prof. Zieliński drukuje dalszy ciąg swego studjum o losach prozy artystycznej; Ks. Karyłowski zaś o sekwencji „Veni Sante Spiritus“ i podaje oryginalny jej polski przekład. Obok przeglądu piśmiennictwa znajdujemy wreszcie sprawozdanie z życia kościelnego oraz rybrykę z obcych szpalt i in.

Grobowiec Tut-ench-Amuna.

(Dokończenie).

Po dokładnem zbadaniu przedsionków zauważono w zachodniej ścianie zapieczętowane drzwi, prowadzące do nowej komory, napełnionej mnóstwem sprzętów o wysokiej artystycznej wartości, których klasyfikację odłożono na później ze względu na ogromną pracę, jakiej wymaga skopjowanie, zdjęcie fotograficzne, odczyszczenie i rekonstrukcja przedmiotów mniej wytrzymałych na wilgoć, które w ciągu kilku tysięcy lat uległy zniszczeniu, a których mnóstwo znajdowało się w przedsionku grobu.

Nadto w ścianie północnej przedsionka odkryto inne drzwi zapieczętowane, wiodące do właściwej komory grobowej, której przestrzeń prawie całkiem wypełniała olbrzymia szafa z najczystszego złota wysokości 2.75 m., zdobna we wnęki wypełnione ozdobami z błękitnego fajansu; wąska przestrzeń na 6.5 m. biegła wokoło, którędy można było obejść szafę ze wszystkich stron. Dookoła stały umieszczone dary, przeznaczone dla umarłych; ściany komory pokrywała polichromja. Po otwarciu ogromnych podwoi od strony wschodniej szafy zauważono wewnątrz drugą szafę ze złota z zaryglowanemi i zapieczętowanemi drzwiami, do których otwarcia na razie nie przystąpiono. Carter przypuszcza, że szafa mieści w sobie jeszcze kilka coraz mniejszych pod względem objętości szaf, a dopiero ostatnia zawiera kamienną trumnę z mumją Tut-ench-Amuna. Równocześnie komisja archeologiczna, zwiedzająca komorę grobową z sarkofagiem królewskim, zauważyła od strony wschodniej obszerny skarbiec, kuty w skale, bezpośrednio połączony z komorą grobową, a w skarbcu nowe dziwo — skrzynia powleczona szczerozłotą blachą, otoczona z czterech stron posągami opiekuńczych bogiń, wykonanych z taką naturalnością i z takim wdziękiem, że od nich oczu nie można było oderwać. Carter sądzi, że skrzynia kryje we wnętrzu kanopy, t. j. dzbany, mieszczące wnętrzności zabalsamowanego monarchy. Obok ścian skarbca spoczywało kilka minjaturowych trumien pozłacanych, zawierających posążki zmarłego króla, nadto cały szereg wspaniałych skrzynek z kosztownościami, wykonanych z kości słoniowej, oraz drewnianych, przyozdobionych złotem i błękitnym fajansem i wiele innych cennych drobiazgów.

W ciągu siedmiu tygodniu opróżniono przedsionek grobu ze sprzętów, a po załatwieniu wszelkich czynności, objętych przepisami konserwacji zabytków sztuki, przewieziono je do muzeum w Kairze. Prace nad badaniem komory od strony zachodniej przedsionka, komory mieszczącej w sobie sarkofag królewski, skarbca, oraz bliższą ocenę naukową tamże znajdujących się przedmiotów odłożono na rok 1923/24 i 1924/25.

Odkrycia, dokonane w grobowcu Tut-ench-Amuna mają dla archeologji egipskiej doniosłe znaczenie, wiele szczegółów się wyjaśni i sprostuje. Niektóre zabytki znaliśmy dotychczas zaledwie w przybliżeniu z opisów, lub mocno zniszczonych rzeźb, pokrywających ściany świątyń, obecnie, z chwilą odkrycia, dokonanego przez Cartera, zabytki te stały się dla nas namacalną rzeczywistością. Dodać należy, że Howard Carter, to nie tylko znakomity odkrywca-archeolog, ale także utalentowany pisarz. Cały przebieg swej uciążliwej pracy kreśli zajmująco, nie bez odcienia miłej wesołości. Umie w toku opowiadania zręcznie wplatać całą skalę własnych uczuć, obawy, zdumienia, zachwytu i t. d., skutkiem czego książka zyskuje na barwności i na poczytności. Dla wspaniałych, choć ukrytych czynów minionej przeszłości zachowuje szczery podziw, a dla mężów nauki, którzy go wyprzedzili w pracy na polu archeologji, głęboką cześć i uznanie. Starannie wykonane reprodukcje podnoszą wartość książki. Pragnęlibyśmy, by dzieło autora znalazło należyte przyjęcie w jak najszerszych kołach miłośników starożytnego wschodu klasycznego.

Ks. Dr. Alfons Bielenin.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.